

# Atlantyckie wybrzeże Francji – Bretania i Normandia

Opowieści podróżnicze  
Krzysztofa Baranowskiego

19 i 26 marca godz. 17:00

Zwiedzając Francję nie można zapomnieć o jej atlantyckim wybrzeżu. Są tam wspaniale zachowane zabytkowe miasta, związane z historycznymi postaciami, np. Joanną D`Arc, oryginalne w kształcie i kolorze skały, potężne, wysokie klify i ogromne plaże.

Zwiedzanie Francji tradycyjnie zaczyna się od **Paryża**. W filmie, który pokazę w dniu **19 marca 2014**, zobaczymy ujęcia wieży Eiffla, jakich jeszcze nie pokazywałem. Zamiast widoków z kolejnych tarasów widokowych, zobaczymy wieżę od dołu oraz jej ciekawe otoczenie. Następnie odbędziemy rejs statkiem spacerowym po Sekwanie, przejdziemy się po placu Trocadero i wejdziemy do Panteonu, gdzie w katakumbach zobaczymy grobowce zasłużonych dla Francji, a wśród nich grób noblistów, Fryderyka Curie i Marii Curie-Skłodowskiej. Ostatnim obiektem w Paryżu będzie kościół Św. Ludwika, połączony z kościołem Inwalidów, w którym obejrzymy z bliska monumentalny grobowiec Napoleona. Po wyjeździe z Paryża zatrzymamy się w stolicy regionu Bretania – **Rennes**, gdzie przejdziemy się urokliwymi uliczkami starego miasta. Portowe miasteczko **Concarneau** wygląda jakby żywcem przeniesiono je ze średniowiecza w nasze czasy. Po zwiedzaniu kolejnego nadmorskiego miasta **Quimper** pojedziemy na **Point du Raz**, czyli najdalej na zachód wysunięty cypel Francji.

W drugiej części, w dniu **26 marca 2014**, obejrzymy obok miasta **Lannion**, Wybrzeże Czerwonych Granitów, czyli skały o często fantastycznych kształtach

i w czerwono-rdzawym kolorze. Kolejny przystanek to potężna twierdza morska w **Saint Malo**, otoczona wysokimi podwójnymi murami oraz zabezpieczona dodatkowymi fortami na morzu. I wreszcie dojeżdżamy do klasztoru **Mont Saint Michel**, położonego na wysokiej skale, wyrastającej wprost z oceanu. U stóp klasztoru wyrosło spore miasteczko żyjące obecnie z usług świadczonych licznym rzeszom turystów. Po wdrapaniu się wysoko, stromymi, wąskimi uliczkami, zobaczymy średniowieczną zabudowę klasztoru, gdzie kolejne budynki, z braku miejsca, stawiano na stropach niższych budowli. Aż nie chce się wierzyć, że tak piękne krużganki wybudowano tak wysoko. A jakie stamtąd widoki!

Opuszczamy Bretanię i udajemy się w kierunku północnym do Normandii, gdzie w **Arromanches** zwiedzamy Muzeum D-Day, czyli miejsce lądowania aliantów podczas II wojny światowej. Następnie wzdłuż wybrzeża zwiedzamy miasteczka **Honfleur** i **Etretat**. Oglądamy tu i spacerujemy po wysokich klifach nabrzeżnych ukształtowanych przez ocean w kształty przypominające słonia lub zęby rekina. W **Fecamp** zobaczymy w porcie jachtowym jak duże są różnice poziomów oceanu między odpływem i przyływem. Ostatnim miastem Normandii będzie stolica - **Rouen**. Zobaczymy tu wspaniałą katedrę, parlament oraz miejsce, gdzie stał stos, na którym spalono Joannę D`Arc. W drodze powrotnej do Polski zatrzymamy się w **Brukseli**, by obejrzeć rynek i fontannę Maneken Pis. Zapraszam

**Krzysztof Baranowski**



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



## Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

# Atlantyckie wybrzeże Francji – Bretania i Normandia



Spotkania odbędą się w środy

**19 marca 2014 r. o godz. 17.00**

**26 marca 2014 r. o godz. 17.00**

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

**Wstęp wolny**



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat od-

bywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapturami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportaży, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



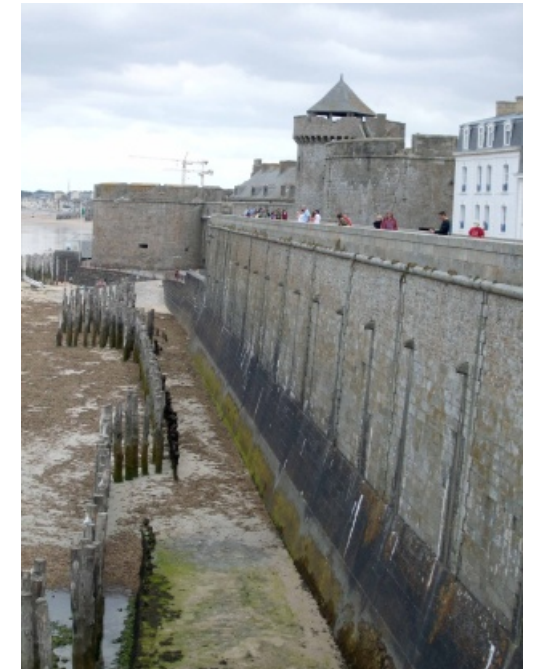
Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

**Krzysztofa Baranowskiego**

# *Atlantyckie wybrzeże Francji – Bretania i Normandia*



Zapraszamy